

Sam – Hans Solo

Chyba jestem zły, bo nie jestem z a obok
Między sercem i głową, mną a tobą
Między ciszą i rozmową, pisząc i tworząc
Siedzę tu niby obok,
A jednocześnie przemierzam kosmos
Spójrz jaki piękny dzień w środku tej nocy
Ty tego nie widzisz i mówisz,
Że potrzebuję pomocy
Zbyt często tak jest i przez to jest tak
Że choć bardzo tego chcę,
Ty nie widzisz żadnych zmian
Bo znów wybieram bycie sam na sam ze sobą
I choć z tobą, to jakbym szedł przez życie
Sam samotną drogą
A dźwięki nie mają mi nic za złe
Zdarza się fałszywa nuta,
Ale wszystko to nieważne
Słowa także nie mają mi nic za złe
Nawet, gdy czasem na nie wrzasnę,
Zawsze mówią prawdę
Nie zadawaj pytań to nie usłyszysz kłamstw
Chowam coś w sobie, czego nie uwolnię
Mniej wiesz o mnie, to śpisz spokojniej
Są chwile, w których chcesz być sam
Nieważne ilu naokoło ludzi
Tylko ty i twój własny świat
Bo ten realny czasem chcesz opuścić
Są chwile, w których chcesz być sam
Nieważne ilu naokoło ludzi
Tylko ty i twój własny świat
Bo ten realny czasem chcesz opuścić
Z błękitu w czerń, gdzie złość oświatli drogę
Zgubiłem sens i odnaleźć go nie mogłem
Własny świat nagle wydał się tak obcy
Tak pusty, chłodny, nieistotny
Chciałem wystraszyć słońce,

Zabić dnie, ożywić noce
I groziłem chmurom też,
Że wzrokiem je przebiję i zamienię w deszcz
Aby zmył zaschnięty strup wspomnień
I spłynął po mnie
Gdy na wietrze zapalasz świeczkę,
Dobrze wiesz, że
Nic na tym świecie nie jest wieczne
A samotność to taka straszna trwoga
Kiedy zostają tylko zdjęcia
Po tak wielu osobach
Żal jest chyba bardziej
Ciężkostrawny od prawdy
Trawisz go samotnie,
Chcąc by było tak jak dawniej
A dawne dni przepadły, odbijają się echem
Tych wszystkich twarzy
Z waszym wspólnym śmiechem
Urwanym jak hejnał tak po prostu
I czasem tak po prostu
Chciałbyś to wszystko zostawić
I być tam z nimi, jeśli nie mogą być z nami
Bezsilność tak chce,
Ale lepiej zrób coś dla nich
Te myśli są złe, więc w sobie je zabij
Więc w sobie je zabij te myśli
Są chwile, w których będziesz sam
Nieważne ilu naokoło ludzi
Tylko ty odczuwasz ból tych ran
I żal który nie chce cię opuścić
Są chwile, w których będziesz sam
Nieważne ilu naokoło ludzi
Tylko ty odczuwasz ból tych ran
I żal który nie chce cię opuścić



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych